

Miesięcznik Miasta i Gminy Cieszanów

Nad BRUSIENKA

NR 24 LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2019

egzemplarz bezpłatny

■ Nowe stawki za wywóz śmieci

Dlaczego tak drogo?

CZYTELNIA
MBP CIESZANÓW



STRONA 3

Kranówka
dobra jak
mineralna

STRONA 3

Gawęda
o tej, co nie
zginęła...

STRONA 5

Małe zmiany,
wielki
skutek!

STRONA 6

facebook

WWW.FACEBOOK.COM/
NAD-BRUSIENKA



Ziemia Lubaczowska
Weź drugi oddech...

Listopad zawsze dźwiga wspomnienia, które bolą. Wielu z nas odeszło. Na jedną chwilę zatrzymało świat. Zostawiło fotografie, które są naszym talizmanem. Nie chcemy go zgubić, tym bardziej pożyczyć, tylko pytanie, czy można ciągle trzymać go w dłoni i nic nie robić?

Mieszkańcy Cieszanowa udowodnili, że to właśnie nie zmarli dają im siłę, żeby działać. Dowodem na to jest kwesta na cmentarzu komunalnym, której patronowało hasło Pamiętaj o przodkach! Zorganizowana była po raz pierwszy w dniu Wszystkich Świętych. Zbiórkę do puszek zainicjowało nowopowstałe Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Sakralnymi Parafii Rzymskokatolickiej w Cieszanowie. Do akcji włączyła się także Ochotnicza Straż Pożarna w Cieszanowie oraz proboszcz i wikariusze. Pieniądże zbierane były na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków. Jak podaje portal www.zlubaczowa.pl zebrano 8083,73 zł i zostaną one przeznaczone na renowację oraz przygotowanie albumu z zabytkowymi nagrobkami na terenie cmentarza.

XXI wiek to czas mediów, które informacją atakują człowieka ze smartfona, tableta czy komputera. Szybka, i w obecnych czasach największą, siłę rażenia ma portal społecznościowy Facebook. To on w skrócie rzuca nam przed oczy wiadomość, która zobaczyła światło dzienne na konkretnej stronie internetowej. Nasza gmina często

■ Świat to nasze podwórko

Strzał informacji



na nich gości, o czym informuje konto Nad Brusienką, istniejące na wspomnianym portalu.

Dowodem na to jest np. Ziemia Lubaczowska, która opublikowała zachód słońca na cmentarzu w Kowalówce. Główne miejsce zajmowała kaplica, a to dlatego, że niedawno była zrujnowana, bez dachu. Teraz jest zabezpieczona i kompletna. Widok, który rozpyła spokój i pokazuje walory turystyczne regionu, bo wiele osób nawet nie wiedziało, że taki cmentarz istnieje. Dawkę kolejnych interesujących zdjęć Ziemia Lubaczowska zamieściła 1 listopada. Była to galeria czarująca blaskiem palących się zniczy. Zdjęcia wy-

konane były nocą i przedstawiały cieszanowski cmentarz, także z lotu ptaka.

Konto na Facebooku ma również strona www.elubaczow.com. Przeczytaliśmy tam o Łukaszu Wolaninie – Latarniku Polski Cyfrowej, nauczycielu i bibliotekarzu w cieszanowskiej szkole podstawowej, który organizuje bezpłatne szkolenia komputerowe dla dorosłych. Więcej informacji można zasięgnąć na ich stronie, a tam o projekcie Latarnicy2020.pl. Cieszy to, że Łukasz w całym powiecie lubaczowskim, chce pokazać szerokie możliwości wykorzystania komputera i technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Muzeum Kresów w Lubaczowie na swojej stronie zamieściło relację z wernisażu malarstwa Marcina Pokrywki w Galerii Oficyna, który miał miejsce 27 października. Zatytułowana była „Światło i cień”. Oglądając załączone do niej zdjęcia można dostrzec jak wielu mieszkańców gminy towarzyszyło swojemu krajanowi, bo artysta pochodzi z Dachnowa.

Od samego początku słowo GRATULACJE chce być na pierwszym miejscu, bo dlaczego nie skoro z całej Polski skierowane jest w stronę Cieszanowa? Jeżeli gazety, portale i konta internetowe, a także telewizja mówią o nagrodzie, którą burmistrz Zdzisław Zadworny odebrał za film promujący naszą gminę na festiwalu FilmAT Festival? Jeżeli będzie on reprezentował nasz kraj na arenie międzynarodowej? **Robert Korzeniowski (fot.)**, główny bohater filmu, pokazuje w nim jak wiele mamy. To nie fotomontaż. To cała prawda.

W listopadzie towarzyszyły nam również obchody odzyskania niepodległości. Niektórzy mogą myśleć, że, chociaż trwały tylko jeden dzień, to media je przedłużały, żeby pokazać nasz patriotyzm. Są w błędzie, bo wolność to nasze codzienne życie.

Urszula Kopeć-Zaborniak

Miesięcznik Miasta i Gminy Cieszanów

Nad BRUSIENKĄ



Ziemia Lubaczowska
Wielkopolski

Redaguje zespół:

Zdzisław Zadworny
Marlena Wiciejowska
Agnieszka Kopciuch
Urszula Kopeć-Zaborniak
Daria Kuszlik
Małgorzata Mizyn
Anita Wolanin
Agnieszka Majder
Marcin Piotrowski

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów oraz korekty nadesłanych materiałów i listów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz za treść zamieszczanych listów.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie

Redakcja: ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów, www.cieszanow.eu | Facebook: Nad Brusienką

Druk: ART Trade, ul. Rolnicza 6, 22-600 Tomaszów Lubelski

Skład: Pancergraf SP. z o.o.

W całym kraju samorządy wprowadzają nowe stawki za odpady. Ich wysokość wzrasta o kilkadziesiąt, a nawet o kilkaset procent.

Jest to bowiem rzeczywista wartość tej usługi. Na wielkość tych kosztów nie mają wpływu radni czy burmistrz.

ZDZISŁAW ZADWORYNY

Samorząd musi wykonać zadania nałożone przepisami prawnymi. Na wzrost opłat mają wpływ następujące czynniki:

1. Wzrost cen za tonę odpadów przekazanych do składowania.

Opłata za przyjęte odpady przez instalację w Młynach):

2017 r.	250 zł
2018 r.	295 zł
2019 r.	370 zł
2020 r.	500 zł*

*Prognoza (brak informacji od zakładu, ale opłata środowiskowa wzrasta z 170 zł do 270 zł)

2. Koszty wynagrodzeń stanowią ¼ całości i mocno związane są z najniższym wynagrodzeniem, ponieważ większość osób zatrudnionych w spółce ZUK w Cieszanowie zarabia niewiele więcej niż najniższe wynagrodzenie. Stawki ustalane przez rząd wzrastają szybko i ma to duży wpływ na koszty funkcjonowania zakładu.

DLACZEGO TAK DROGO?

Wzrost najniższego wynagrodzenia:

2017 r.	2018 r.	2019 r.	2020 r.
2000 zł	2100 zł	2250 zł	2600 zł

3. Wzrost kosztów niezależnych od samorządu takich jak: ceny paliw i energii, podatków. ZUK Cieszanów nie skorzysta z dofinansowania do cen energii. Zapowiedzi członków rządu jednoznacznie mówią o znaczącym wzroście cen energii.

4. Spadek cen za odpady posegregowane. W ostatnich latach malały w szybkim tempie dochody za segregowane odpady ze względu na ograniczenie odbioru przez Chiny, które przestały korzystać z surowców wtórnych z całej Europy. Zakład uzyskuje z tego tytułu mniejsze dochody, ale nie możemy z tego zrezygnować ponieważ obowiązują nas limity segregacji. Musimy przekazać do recyklingu w 2020 roku ponad 50% odpadów, w 2025 – 60% a w 2035 – 65%. W przypadku niższego odzysku gminy będą płać kary.

5. Bardzo szybko wzrasta ilość odbieranych odpadów. Od roku 2017 wzrośnie zgodnie

z prognozą o 44%. Ilość odpadów jest niezależna od samorządu tylko od mieszkańców. Ogromna ilość opakowań, toreb foliowych, butelek plastikowych i różnego rodzaju jednorazówek tworzą stale wzrastający strumień odpadów.

Zakład Usług Komunalnych przedstawił kalkulację kosztów na rok 2020. Całkowity prognozowany koszt to kwota 1.350 tys. zł, w tym 1 208 tys. to koszt obsługi gospodarstw domowych. Taka kwota po podzieleniu na deklarowaną liczbę mieszkańców 4 794 określa nam opłaty za jednego mieszkańca w wysokości 22 zł miesięcznie przy segregacji oraz 44 zł przy jej

braku. Istnieje możliwość pomniejszenia tej opłaty o 2 zł w przypadku założenia kompostownika. Zakłada się, że 50% gospodarstw założy takie kompostowniki.

Na wniosek radnych klubu Gmina Cieszanów opłata miesięczna z zakładanych początkowo 22 zł zmniejszona została do wysokości 20 zł oraz 18 zł w przypadku posiadania kompostownika.

Co się stało, że opłaty z poziomu 7,5 zł w roku 2017 wzrastają do 20 zł w 2020r. Odpowiedź znajdziemy porównując składniki kosztowe na przestrzeni ostatnich lat. Gdybyśmy wszystkie odpady oddawali na składowisko to koszt wyglądałby tak, jak na tabelce poniżej.

Rok	2017	2018	2019	2020
Ilość odpadów w tonach	933	1136	1254	1343*
Opłata środowiskowa zł	120	140	170	270
Ilość odpadów x opłata zł	111 960	159 040	213 180	362 610
Wzrost procentowy do 2017	100%	141%	191%	326%
Opłata za odpady segregowane na 1 mieszkańca z kompostownikiem	7,50	10,50	15,00	18,00
Wzrost procentowy opłaty za odpady od mieszkańca do 2017	100%	140%	200%	240%

Wzrost kosztów w tym okresie to 326%, a opłat mieszkańców 240%

Bardzo trudno przekonać Polaków, że można pić surową i dobrze smakującą kranówkę.

Przemawiają za tym dwa argumenty: ekonomiczny i środowiskowy.

Używanie wody z kranu jest dwiemaście razy tańsze niż kupowanie butelkowanej, a przy tym korzystne dla środowiska, bo zużywamy mniej plastiku.

Moda na promowanie wody z kranu nie jest polskim wyjątkiem. Na półkach sieci sklepów spółdzielni Coop można znaleźć tylko wodę mineralną. Butelek z wodą źródłaną czy stołową nie ma. W ten sposób firma pokazała, że nie będzie sprzedawać czegoś, co można mieć wielokrotnie taniej i prosto z kranu.

O ile taniej? Na wodę w butelkach wydajemy w Polsce rocznie ok. 3 mld zł. Statystyczny Polak kupuje co roku ok. 70 litrów wody butelkowanej. Najczęściej wychodzi ze

Zimna woda zdrowia doda

sklepu z wodą o jakości porównywalnej do kranówki. Za 200 zł nabywa zatem coś, co mógłby mieć za 1 zł, gdyby pił tylko wodę z wodociągów. Rocznie przeciętna rodzina w Polsce wydaje ok. 1000 zł na zakupy wody w sklepach. Zamiast co roku kupować 50 butelek PET, można kupić jeden bidon za 40 zł i używać go codziennie, napełniając kranówką i dbając w ten sposób o środowisko. Polacy wyrzucają na wysypiska 110 tys. ton butelek PET rocznie. Płacimy więc podwójnie za wodę i za odbiór odpadów.

Czy pić wodę z kranu? Trzeba najpierw wyjaśnić kilka rzeczy. Woda mineralna z kranu nie popłynie nigdy. Woda butelkowana bardzo rzadko jest wodą mineralną. Najczęściej to woda źródłana taka sama jak ta z kranu. W polskich sklepach z ponad 200 marek oferujących wodę butelkowaną

tylko 30 sprzedaje taką, którą eksperci określiliby mianem mineralnej. Reszta to źródłane wody głębinowe, a czasem... woda z sieci wodociągowej nasycona minerałami. Żeby to sprawdzić, wystarczy przeczytać etykietę – musi ona zawierać informacje o składzie chemicznym (stopień i rodzaj mineralizacji) oraz wskazywać miejsce odwiertu. Jeżeli nazwy miejscowości nie ma, oznacza to, że woda jest sztucznie mineralizowana. Należy też pamiętać o tym, że butelkę z wodą mineralną powinniśmy opróżnić w dwa, maksymalnie trzy dni. Woda bowiem może się zepsuć. Im więcej minerałów, tym łatwiej o rozwój w wodzie różnych mikroorganizmów.

Zakład Usług Komunalnych zlecił badanie wody z wodociągu i z butelki wody mineralnej zakupionej w sklepie. Wyniki przedstawiają się następująco:

SKŁAD CHEMICZNY

	Woda mineralna	Woda z Polanki Horynieckiej
Wapń	126 mg/l	92,1 mg/l
Magnez	22,5 mg/l	4,91 mg/l
Potas	3,79 mg/l	1,47 mg/l
Sód	9,21 mg/l	2,40 mg/l
Kwaśne węglany	530 mg/l	266 mg/l

Woda, która płynie z kranu w domach miasta i gminy Cieszanów, wydobywana jest ze źródeł głębinowych i jej skład chemiczny odpowiada wodzie źródłanej z butelki. Ponadto, jak wskazują wyniki z tabelki, zawiera mniej sodu i kwaśnych węglanów. Dlatego mimo mniejszej zawartości wapnia powstaje osad, gdyż woda jest mniej zakwaszona. **Zdzisław Zadworny**

■ Wiejski Dom Kultury w Dachnowie

Nasze ulubione miejsce do nauki, pracy i odpoczynku

Od września 2019 r. Wiejski Dom Kultury w Dachnowie staje się miejscowym centrum budowania porozumienia i współpracy międzypokoleniowej. „Naszym nadrzędnym celem jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców w zakresie uczestnictwa w kulturze, wspieranie regionalnych tradycji oraz prowadzenie działalności w zakresie edukacji kulturalnej dzieci, młodzieży i osób dorosłych” mówi Anna Michalska – instruktor kulturalno-oświatowy w WDK w Dachnowie.

ANNA MICHALSKA

Dzięki współpracy mieszkańców z WDK, biblioteką oraz szkołą podstawową możemy obserwować rozwój kulturalny dzieci i młodzieży. Podczas wtorkowych warsztatów plastycznych odkrywamy nietypowe sposoby na rozwijanie ciekawości i kreatywności wśród uczestników, np. tworzymy „dzieła sztuki” przy wykorzystaniu różnych faktur tkanin, naporów kawowych, liści, drewna, kamieni i innych bardziej lub mniej nietypowych materiałów. Przy tym wszystkim nie brakuje dobrej zabawy, wzajemnych relacji opartych na przyjaźni i zaufaniu, a także chętnego dzielenia się z innymi.

Z kolei piątkowe warsztaty kulinarne wprowadzają wszystkich uczestników w świat smaków i nowych kulinarnych



odkryć. Wraz z Panią z KGW możemy uczyć się i smakować tradycyjnych regionalnych przysmaków, korzystając ze sprawdzonych receptur i regionalnych produktów. Ponadto Panie z radością propagują zdrowy styl odżywiania wśród dzieci i mło-

dzieży, co wywiera pozytywny wpływ na nawyki żywieniowe młodszego pokolenia.

Ciekawą alternatywą na czas wolny w sobotnie popołudnia są warsztaty teatralne, które skupiają miejscową młodzież. Podczas takich zajęć możemy razem tworzyć

inną rzeczywistość, poruszać ważne sprawy i szukać ich rozwiązań w przełożeniu na małą sztukę - bawimy się w teatr.

Nie zapominamy o dorosłych i z myślą o nich organizujemy zajęcia fitness, które regularnie prowadzi Marzena Maciejko - trener personalny, w każdy poniedziałek, środę i piątek wieczorem. Wszystkie uczestniczki zajęć cieszą się poprawą formy i sprawności ruchowej.

Cieszymy się także ze współpracy z Kapelą „Nad Brusienką” z Dachnowa, która aktywnie bierze udział w organizowanych imprezach folkowych, czy podczas karaoke z ludowymi utworami. W najbliższym czasie szykujemy kolejną niespodziankę dla Państwa z udziałem Kapeli „Nad Brusienką” i w związku z tym serdecznie zapraszamy do Wiejskiego Domu Kultury. ■

Gawęda o tej, co nie zginęła...

101. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości w Szkole Podstawowej w Dachnowie obchodziliśmy uroczystie. O godz. 8:15 zaproszeni goście, uczniowie i wychowawcy zebrali się na placu szkolnym, gdzie pod tablicami pamiątkowymi złożyli kwiaty.

Następnie wszyscy zgromadzeni udali się do kościoła parafialnego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. dr Piotr Kornafel. Przybliżył postać m.in.: Ignacego Paderewskiego, który był wielkim człowiekiem sztuki, ale i mężem stanu. Historię naszej długiej, bo 123-letniej drogi do wolności opowiedzieli również uczniowie klasy V pod kierunkiem Pawła Płończyńskiego. O oprawę muzyczną zadbał Paweł Młodowiec. Uczniowie klas III-VI należący do chóru, pięknie zaśpiewali utwory patriotyczne, które pozwoliły zrozumieć uczucia i rozterki walczących o niepodległość. W uroczystościach uczestniczyła również Ochotnicza Straż Pożarna z poczem sztandarowym oraz Prezesem Witoldem Cencorą. Po części artystycznej głos zabrał dyrektor szkoły Ryszard Szczudło. Podziękował za piękny montaż słowno-muzyczny oraz za liczne przybycie na uroczystą mszę św. Ostatnim punktem programu było złożenie kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym odzyskanie Niepodległości oraz wspólne odśpiewanie hymnu narodowego.

Iwona Młodowiec

10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich, wśród nich było ponad 170 osób z Dachnowa.

Większości byli to polscy koloniści, którzy kilka lat wcześniej zakupili ziemię z majątku Sapiehów. W związku ze zbliżającą się 80. rocznicą tamtych wydarzeń Ochotnicza Straż Pożarna wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Dachnowa zamierza w wyjątkowy sposób upamiętnić ofiary radzieckich represji.

Akcje przesiedlenia przeprowadzono na podstawie imiennych spisów, opracowanych przez funkcjonariuszy NKWD przy współpracy komunisty, deputowanego do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy Iwana Stadnyka z Dachnowa. Nocą z 9 na 10 lutego do 36 rodzin w Dachnowie kolbami karabinów zastukali funkcjonariusze NKWD. Mieszkańcy zostali brutalnie wypędzeni ze swoich nowych domów, by następnego dnia ze stacji kolejowej w Lubaczowie odjechać w nieznane. Przez niemal 2 miesiące pod-

■ Wyjątkowa akcja mieszkańców Dachnowa

Wieczny odpoczynek – Wieczna pamięć



różowali w bydłych wagonach, stłoczeni wraz z innymi nieszczęśnikami po 70 osób w wagonie. Wreszcie po przejechaniu prawie 5 tysięcy kilometrów dotarli do Omska. Tam zostali zmuszeni do katorżniczej pracy w tajdze. Na nieludzkiej ziemi na zawsze pozostało

kilkunastu mieszkańców Dachnowa, a ich nazwiska zostały wymienione na Pomniku Ofiar II Wojny Światowej w Cieszanowie.

Mieszkańcy Dachnowa chcą upamiętnić wydarzenia z przed 80 lat wymyśliли wyjątkowy sposób na zachowanie pamięci o tamtych zdarzeniach. - Oprócz tradycyjnych uroczystości, które planujemy na luty 2020 r. chcemy także oznaczyć znakiem Związku Sybiraków nagrobki zmarłych Sybiraków wywiezionych z naszej miejscowości, zarówno pochowanych w Dachnowie, jak i na okolicznych cmentarzach. Takie działanie ma pokazać skalę tej zbrodni, ma skłonić do zadumy i modlitwy. Obecnie jedynym upamiętnieniem tragicznych wydarzeń z 1940 roku w Dachnowie jest tablica na budynku szkoły odsłonięta w

1996r. - mówi prezes OSP Witold Cencora. - Nasza jednostka wraz z zaprzyjaźnionym Stowarzyszeniem Przyjaciół Dachnowa weźmie na siebie ciężar organizacyjny, tj. zebrania informacji o pochówkach, a następnie zdobycie funduszy i zakup samych znaków.

W chwili obecnej zbierane są informacje o pochówkach Sybiraków wywiezionych z Dachnowa, w ciągu pierwszych kilku dni zgłosiło się już kilkadziesiąt osób. - Otrzymujemy informacje o pochówkach głównie na cmentarzu w Dachnowie, ale zdarzają się też pochówki w Cieszanowie, Lubaczowie i Oleszycach. I etap czyli zbieranie informacji, planujemy zakończyć początkiem grudnia, zaś całość prac zakończymy w 2020r. - informują organizatorzy. ■

■ Wspomnienie o Stanisławie Brzyskim

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

16 października 2019 r. zmarł Stanisław Brzyski – Prezes dachanowskiego koła Związku Sybiraków. Żył 87 lat. Los ciężko Go doświadczył.

Wraz z rodzicami i ósemką rodzeństwa znalazł się w grupie 178 mieszkańców Dachnowa wywiezionych 10 lutego 1940 r. na Sybir. Miał wtedy 7 lat. Na „nieludzkiej ziemi” spędził sześć trudnych lat. Udało Mu się wrócić. Ale wspomnienie tamtych lat pozostało.



Współpraca Stanisława Brzyskiego ze szkołą trwała od bardzo wielu lat. Zapoczątkowana została wówczas, gdy dyrektorem był Marian Miształ, rozkwitła w okresie, gdy dyrektorem była pani Urszula Mazurek i trwała do obecnego roku. W lipcu 2001 roku decyzją Zarządu Głównego Związku Sybiraków w Warszawie, w uznaniu zasług dla Związku Sybiraków, naszej szkole przyznano Odznakę Honorową Sybiraka. Podobną odznakę nadano wielu nauczycielom.

Stanisław Brzyski kochał młodzież. Widać to było podczas każdego spotkania. A przez te wszystkie lata było ich naprawdę wiele, nie tylko z okazji Dnia Sybiraka. Odwiedzał naszą szkołę podczas różnych uroczystości. Przychodził na spotkania z harcerzami i uczniami. Zawsze znalazł czas, chęci i siłę, aby spotkać się i opowiadać o trudnych czasach II wojny światowej, o pobycie na „nieludzkiej ziemi”. Z uśmiechem na twarzy cierpliwie odpowiadał na zadawane pytania. Uświadamiał, jak wielką wartością jest wolność. Inicjował spotkania z Sybirakami z całego powiatu. Zarażał optymizmem i humorem, którego nigdy Mu nie brakowało. O tym, jak wielkim autorytetem i szacunkiem cieszył się wśród swoich bliskich i jak żywe są tradycje patriotyczne w Jego rodzinie może świadczyć fakt, iż Jego wnukowie zawsze uczestniczyli w uroczystościach, nosząc sztandar Związku Sybiraków. On sam także uczestniczył we wszystkich uroczystościach patriotycznych.

Cieszył się również szacunkiem i poważaniem całej społeczności szkolnej. Podczas pogrzebu, żegnając zmarłego, dyrektor Ryszard Szczudło powiedział: „Niestrudzony wierny przyjacielu naszej szkoły, patrioto i społeczniku, który na każdym kroku dbałeś o zachowanie pamięci i tożsamości narodowej. Dzisiaj przyszła cała szkoła, aby wyrazić ogromną wdzięczność i szacunek za olbrzymie zaangażowanie, za żywe lekcje historii, za przyjaźń i autentyczność w postawie i przekonaniach, za motywację i inspirację”.

Krystyna Kłos

Mamy listopad, sezon na grzybobranie zakończony, więc aktualnie w większości domów pachnie suszonymi grzybami, które czekają, aż zrobi się z nich farsz na uszka do wigilijnego barszczu. Jednak wróćmy jeszcze do październikowych poranków, kiedy samotnie lub z całą rodziną ruszaliśmy do lasu na poszukiwania grzybów.

DARIA KUSZLIK

Jak wiadomo, grzybobranie to zajęcie czasochłonne, więc nie możemy zapomnieć o zabraniu ze sobą czegoś do picia oraz przekąski. Niestety nie każdy z nas pamięta również o tym, żeby pustą butelkę czy puszkę po tym napoju zabrać z powrotem do domu. Ostatnio na profilu Chutor Gorajec na Instagramie zostało opublikowane zdjęcie koszyków pełnych grzybów, a obok nich były worki pełne śmieci. Dodatkowo opis do zdjęcia brzmiał „...wybierając się do lasu nie zapomnij o workach na śmieci”. Aktualnie po Internecie krąży ogromna ilość tego rodzaju zdjęć. Zainspirowały mnie one do napisania tego tekstu i do podkreślenia w nim kilku ważnych kwestii.

Po pierwsze, musimy pamiętać o tym, że las to nie tylko drzewa i roślinność, ale jest to również dom wielu żyjących tam zwierząt. Jeżeli ten argument was nie przekonuje, to pomyślcie sobie o tym w ten sposób. Kiedy przychodzicie do czyjegoś domu w odwiedziny, to zostawiacie mu na dywanie resztki po papierosach, zużyte chusteczki, puste puszki czy butelki? Myślę, że nie. To w takim razie, dlaczego tak łatwo przychodzi wam zaśmiecanie lasów, czyli jak już wspomniałam, domów wielu zwierząt. Każdy z nas powinien postarać się wprowadzić mniejsze lub większe zmiany do swojego życia, żeby ograniczyć zaśmiecanie nie tylko lasów, ale nawet i całej planety. Żeby było prościej, przedstawię te zmiany w kilku kategoriach naszego życia.

Małe zmiany,



Warto się zastanowić czy nie lepiej kupić sobie tę samą bluzkę, na przykład z drugiej ręki, w lumpeksach. Dzięki temu nie będziemy wspierać koncernów odzieżowych, chroniąc przy tym środowisko

mamy do wyboru kupienie czterech pomidorów opakowanych w plastik, weźmy te, które są wystawione luzem.

Poruszając temat zakupów, muszą spojrzeć na niego także od tej złej strony, mianowicie od strony konsumpcjonizmu i tego, jak ogromnym jest on problemem wśród społeczeństwa. Dobrze wiemy, że żyjemy w czasach kiedy, jeżeli chcemy mieć nową bluzkę, spodnie czy buty, bez problemu możemy kupić te produkty stacjonarnie czy przez internet. Bardzo często, kiedy zamawiamy rzeczy online, dajemy się wciągnąć w wir promocji. Kupujemy bez przemyślenia tego czy dana rzecz jest nam naprawdę niezbędna. Nie każdy z nas bowiem zdaje sobie sprawę, że przemysł odzieżowy jest jedną z branż, która jest bardzo szkodliwa dla środowiska. Na produkcję jednej, bawełnianej koszulki zużywa się ok. 2500 litrów wody! Dlatego może warto się zastanowić, czy nie lepiej kupić sobie tę samą bluzkę, na przykład z drugiej ręki, w lumpeksach. Dzięki temu nie będziemy wspierać koncernów odzieżowych, chroniąc przy tym środowisko oraz zaoszczędzimy pieniądze kupując rzeczy z taniej odzieży.

1. Zakupy

Jak wiadomo, w większości sklepów w Polsce za reklamówkę jednorazową trzeba zapłacić. Jeżeli nie chcecie bezsensownie tracić pieniędzy na plastikowe foliówki oraz nie przyczyniać się do zaśmiecania nimi świata, polecam skorzystać z mojej propozycji. Zalecam chodzenie na zakupy z własną torbą. W Internecie, w sklepach możemy znaleźć bardzo dużo rodzajów wielorazowych toreb na zakupy. Większe, mniejsze, bawełniane, płócienne, z pięknymi wzorami czy zabawnymi napisami. Jeśli natomiast, nie macie ochoty na kupowanie takiej torby, postarajcie się zawsze mieć przy sobie jakąkolwiek reklamówkę i do czasu, kiedy się nie porwie, zużyje pakujcie w nią swoje zakupy. Dla planety jest to

jeden śmieć mniej, a dla was zaoszczędzone pieniądze i satysfakcja z pomagania środowisku.

Założmy, że mamy już własne torby na zakupy, ale w sklepie pakujemy każdy owoc czy warzywo do osobnej foliówki. Uwierzcie mi, że jeżeli nie spakujecie w foliówkę jednego pomidora czy jednej papryki i wrzucicie je do koszyka tak po prostu, to naprawdę nic się z nimi nie stanie. Natomiast jeżeli jest to taki produkt, przy którym ciężko jest obejść kwestie tej foliówki np. suszone owoce czy orzechy, to starajmy się nie wyrzucać tych woreczków, tylko ponownie je wykorzystać do przechowywania, albo po prostu zabierać je ze sobą na kolejne zakupy. Warto również pomyśleć o kupowaniu rzeczy, które mają jak najmniej dodatkowych opakowań. Jeżeli

wielki skutek!



2. Plastikowe butelki

Pewnie niejednokrotnie widzieliście zdjęcia oceanów pełnych plastikowych butelek czy reklamówek. Prawdopodobnie pierwsza myśl, która przyszląby nam do głowy po zobaczeniu zdjęcia martwego wieloryba, który w swoim żołądku miał kilogramy plastikowych butelek, byłaby bardzo krytyczna wobec ludzi, którzy przyczyniają się do rosnącego zanieczyszczania oceanów. Niestety każdy, kto regularnie oraz w większych ilościach kupuje takie butelki, przyczynia się do powstawania tego problemu. Większość plastikowych butelek trafia do oceanów i na wysypiska, a nie na recykling. Jak więc możemy ograniczyć zużycie plastiku i w minimalny sposób zahamować zanieczyszczanie oceanów?

Polecam pić wodę z kranu! W Polsce w ponad 99% woda z kranu jest zdatna do picia. Jeżeli jednak wciąż macie obawy, przed tym, czy aby na pewno ta woda jest „zdrowa”, mam dla was rozwiązanie. Dzbanki do filtrowania wody, butelki z filtrem, czy nawet same filtry, które możemy przymontować do kranów zdecydowanie załatwią sprawę. Ewentualnie możemy wrócić do starych czasów i wziąć przykład z naszych babć czy mam, które piły wodę przegotowaną w czajniku.

Jeżeli już naprawdę nie potraficie zrezygnować z butelkowanej wody (choć uważam, że warto próbować do skutku), to starajcie się kupować na przykład jedną, 5 litrową butelkę zamiast całej zgrzewki, zużycie plastiku będzie wtedy 5 razy mniejsze.

Ostatnio na profilu Chutor Gorajec na Instagramie zostało opublikowane zdjęcie koszyków pełnych grzybów, a obok nich były worki pełne śmieci. Dodatkowo opis do zdjęcia brzmiał „...wybierając się do lasu nie zapomnij o workach na śmieci”

3. Samochody

Ciągle słyszymy o wzrastającym problemie smogu w dużych, ale i mniejszych miastach. Można pomyśleć, że ludzie z wiosek i tych najmniejszych miasteczek nie dotyczy ten problem. Musimy jednak pamiętać, że człowiek z roku na rok chce żyć wygodniej i szybciej. Tak naprawdę obecnie nawet w małych miasteczkach, gdzie jest w miarę dobrze rozwinięta komunikacja autobusowa, ludzie częściej wybierają samochód jako środek transportu do pracy. Nie wspomnę już o tym, że niektórzy z nas nie wyobrażają sobie pieszej czy nawet rowerowej wyprawy do sklepu oddalonego o pół kilometra od ich domu. Może czasem jednak warto wybrać się na spacer, dzięki któremu nie tylko zaoszczędzimy pieniądze na paliwie, zrobimy coś dobrego dla swojego zdrowia i kondycja, ale również dla środowiska.

4. Ograniczenie spożycia mięsa

Obecnie jest to zdecydowanie bardzo popularny oraz budzący

wiele kontrowersyjnych opinii temat. Absolutnie nie mam na celu namawiania nikogo do przejścia na wegetarianizm czy weganizm. Jedynie chciałabym zapewnić, że ograniczenie spożycia mięsa wcale nie jest takie trudne, a dodatkowo bardzo potrzebne w kwestii dbania o naszą planetę. Produkcja mięsa bowiem jest jednym z czynników, które w najgorszym stopniu wpływają na pogorszenie się kondycji naszej planety. Problemem jest między innymi zużycie wody. Na cały proces wyprodukowania kilograma mięsa wieprzowego potrzebne jest ponad 5 tysięcy litrów wody! Myślicie, że to dużo? Jeden kilogram mięsa wołowego potrzebuje aż 15 tysięcy litrów wody do swojej produkcji. Porównajmy sobie te dane z innymi produktami. Na przykład do wyprodukowania jednego kilograma chleba potrzebne jest niewiele ponad 1600 litrów, a ziemniaki czy pomidory potrzebują zaledwie 200 - 300 litrów do produkcji tej samej ilości. Biorąc pod uwagę te dane, zastanówmy się, czy dla ratowania środowiska nie jesteśmy w stanie ograniczyć się do jedzenia mięsa raz czy dwa razy w tygodniu.

Rozumiem doskonale, że zmiana trybu życia na bardziej ekologiczny nie przychodzi z dnia na dzień i nie jest wcale taka łatwa, jak wszyscy o tym mówią. Wielu z nas (i ja również), urodziło się w „plastikowym świecie” i jest przyzwyczajonych do takiej rzeczywistości. Ja sama nie jestem specjalistką od ekologii i z pewnością popełniam wiele błędów na drodze do bycia bardziej eko. Ekologiczny tryb życia wymaga zorganizowania i pamiętania o wielu rzeczach. Ale nie chodzi o to, żeby to było wygodne i bezproblemowe. Chodzi o to, żeby wprowadzić zmiany, bo są one potrzebne naszej planecie. ■

■ „Skrzydłata” działalność stowarzyszenia

Pomocna Dłoń w Cieszanowie

Stowarzyszenie „Pomocna Dłoń” w Cieszanowie jest stosunkowo młodą organizacją powstałą 17.08.2018r., liczącą 14 członków – wolontariuszy, osób dla których niewątpliwie pomaganie jest pasją.

Działamy na rzecz innych, dobrowolnie, bezinteresownie – poświęcamy swój czas, swoje umiejętności i kompetencje. Pomimo że pochodzimy z różnych środowisk, grup zawodowych, potrafimy ze sobą nieźle współdziałać, uzupełniając się wzajemnie, wkładając w pracę wolontarystyczną przede wszystkim ogrom serca.

Głównym celem działalności stowarzyszenia jest promocja i organizacja wolontariatu na rzecz społeczności lokalnej, wspieranie i propagowanie inicjatyw artystycznych, działalności kulturalnej i sportowej prowadzonej wśród dzieci, młodzieży

i dorosłych oraz dążenie do pełnej integracji w społeczeństwie osób niepełnosprawnych i zagrożonych wykluczeniem. Rozpoczynając działalność charytatywną naszym jedynym kapitałem – oprócz siedziby, która mieści się w Domu Dziennego Pobytu w Cieszanowie – był tak naprawdę kapitał ludzki – gorące serca, zapał i chęć niesienia pomocy potrzebującym. W krótkim czasie, po zarejestrowaniu stowarzyszenia napisaliśmy wniosek o grant w programie Aktywne Pogranicze i udało się! Ze środków otrzymanych w ramach dotacji zakupiliśmy wyposażenie techniczne (namioty, zestawy wolontariuszy, polary, termos, nagłośnienie, walizki, skarbonki, roll-up, krótkofalówkę) niezbędne do bezpiecznego, efektywnego działania przy organizacji akcji pomocowych. Zakupiony sprzęt, drobne wyposażenie, odzież wykorzystaliśmy

w prowadzonych przez wolontariuszy stowarzyszenia akcjach charytatywnych. Pozyskane środki przeznaczyliśmy również na wyjazd studyjny do Podkarpackiego Hospicjum Dziecięcego w Rzeszowie, gdzie wolontariusze uczestniczyli w szkoleniu, w ramach którego zdobyli wiedzę oraz kompetencje niezbędne w działalności charytatywnej. Wyjazd również pozytywnie wpłynął na relacje wewnątrzgrupowe, jak również stał się inspiracją i motywacją do podejmowania kolejnych wyzwań na rzecz potrzebujących. W krótkim czasie po wizycie w hospicjum wolontariusze Stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” w Cieszanowie zainicjowali akcję dla „małych” podopiecznych Fundacji Podkarpackiego Hospicjum dziecięcego – „Warzywka dla dzieciaków”, pod honorowym patronatem burmistrza MIG Cieszanów. W inicjatywę włączyły się wszystkie

szkoły z terenu gminy Cieszanów oraz seniorzy z Domu Dziennego Pobytu w Cieszanowie, jak również okoliczni mieszkańcy. W sumie udało się nam zebrać 1200 kg „warzywnego dobra”.

Sprzętem zakupionym w projekcie pomagamy też innym stowarzyszeniom, współorganizujemy wydarzenia – dzięki czemu wzbogacamy swoje doświadczenie w pracy wolontarystycznej, jak również nawiązujemy nowe kontakty i przyjaźnie oraz wzmacniamy wizerunek stowarzyszenia w środowisku lokalnym. Dzięki pozyskanym środkom w ramach Aktywnego Pogranicza – mogliśmy w naszej działalności charytatywnej – „rozwinąć skrzydła”, za co bardzo dziękujemy! W obecnej sytuacji, posiadając niezbędne zaplecze techniczne możemy efektywniej działać, bezpieczniej i szybciej reagować – pomagając potrzebującym. **Anita Wolanin**

■ Uroczystości rocznicowe 101 Niepodległa

W gminie Cieszanów bardzo uroczysto świętowano 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W każdej ze szkół odbyły się uroczyste akademie. Na ulicach, budynkach użyteczności publicznej, ale co też bardzo cieszy na zwykłych domach zawisły białe-czerwone flagi.



Oficjalne obchody Święta Niepodległości odbyły się 11 listopada 2019 roku w Cieszanowie. Po uroczystościach w kościele, mieszkańcy licznie zgromadzili się pod pomnikiem Mieszkańców Miasta i Gminy Cieszanów Poległych i Pomordowanych w latach 1939-1947. To tu przy akompaniamencie Orkiestry Lubaczowskiego Towarzystwa Muzycznego odśpiewano hymn, a delegacje pod pomnikiem złożyły wiązanki kwiatów. W okolicznościowym przemówieniu burmistrz Zdzisław Zadworny odwołał się zarówno do historii walk o niepodległość, jak i do współczesnych problemów, przed którymi stoi nasze państwo.

Po uroczystościach ponad 200 widzów zebrało się w Centrum Koncertowo – Wystawienniczym w Cieszanowie na inscenizacji „Wolność tarczą sukcesów”. Spektakl przygotowany został wspólnie przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Cieszanowie, Centrum Kultury

i Sportu oraz uczniów Szkoły Podstawowej w Cieszanowie. Autorką scenariusza i reżyserką była Urszula Kopeć-Zaborniak a w rolę bohaterów spektaklu wcieliły się znane osoby z życia społecznego i kulturalnego naszej gminy. Przewodniczący Rady Miasta, Adam Zaborniak zagrał Józefa Piłsudskiego, a dyrektor CKiS Marlena Wiciejowska, polską noblistkę Olgę Tokarczuk. Przedstawienie, w którym historia spotkała się ze współczesnością, wywołało sporo ciekawych dyskusji wśród widzów, ale takie było też założenie autorów przedstawienia.

Po zapadnięciu zmroku 101. rocznica odzyskania niepodległości uczczona została pokazem fajerwerków wieniącym ten wyjątkowy dzień..

Marcin Piotrowski



■ Wernisaż artysty z Dachnowa

Światło i cień

W niedzielę 27 października 2019 roku w Galerii Oficyna przy Muzeum Kresów w Lubaczowie odbyło się otwarcie wystawy artysty malarza Marcina Pokrywki, zatytułowanej „Światło i cień”.

Marcin Pokrywka jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. W 2007 roku uzyskał dyplom z malarstwa w Instytucie Sztuk Pięknych w Rzeszowie. Mieszka w Dachnowie, gdzie tworzy. Pasjonuje się malarstwem, rysunkiem i fotografią. Pracuje jako nauczyciel plastyki i terapeuta, prowadząc pracow-

nię plastyczną. Artysta brał udział w wielu wystawach zbiorowych (m.in. w Tomaszowie Lubelskim, Chełmie, Radomiu, Rzeszowie i Krakowie). Wystawa „Światło i cień” prezentowana w lubaczowskiej Galerii Oficyna jest jego pierwszą wystawą autorską.

Wernisaż zgromadził licznych gości, wśród których znaleźli się m.in. Starosta Lubaczowski Zenon Swatek oraz dyrektor senior muzeum dr Zygmunt Kubrak. Komisarzem wystawy jest Barbara Kubrak, która wprowadziła przybyłych do świata malarstwa artysty.

Na wystawie zaprezentowano 39 obrazów autorstwa Marcina Pokrywki, które można oglądać do końca stycznia 2020 roku.

Tomasz Róg



■ Ratuja życie

Krwiodawcy uhonorowani

W dniu 22.11.2019 r. w Oddziale Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarosławiu odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 100-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystość ta zbiegła się z obchodami Dni Honorowego Krwiodawstwa i była doskonałą okazją do wręczenia odznaczeń oraz podziękowań dla krwiodawców, przedstawicieli władz samorządowych, członków klubów HDK oraz sympatyków Polskiego Czerwonego Krzyża.



To właśnie działalność dobroczynna oraz postawy humanitarne łączą wiele pokoleń ochotników Polskiego Czerwonego Krzyża, tych, którzy w ciągu stuletniej nieprzerwanej historii organizacji poświęcali się służbie drugiemu człowiekowi. Żaden z nich nigdy nie myślał, aby szczerzyć się lub chwalić tym, co czyni. Bywało, że działali anonimowo, nie oczekując poklasku, ani niczego w zamian.

Na uroczystości nie mogło zabraknąć przedstawicieli Klubu HDK „Florian” w Cieszanowie, którzy otrzymali następujące odznaczenia za oddawanie krwi:

- 1. Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu (po 20 litrach krwi) – odznaczeni: Roman Chowaniec, Tomasz Smoliniec, Jacek Zajac.
- 2. Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia (po 12 litrach krwi) – odznaczeni: Marian Nieckarz, Marcin Zaborniak.
- 3. Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia (kobiety po 5, mężczyźni po 6 litrach krwi) – odznaczeni: Kamila Leja, Antoni Ogrysko.

Medalem 100-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża w dowód uznania za wieloletnią aktywną działalność na rzecz rozwoju Polskiego Czerwonego Krzyża zostali uhonorowani: Zdzisław Zadworny, Stanisław Janiszewski, Leszek Kurdziel.

Podziękowania z okazji 100-lecia powstania Polskiego Czerwonego Krzyża za aktywne wspieranie działalności czerwonekrzyżskiej na Ziemi Lubaczowskiej zostały skierowane do następujących osób: Zdzisław Zadworny, Stanisław Janiszewski, Leszek Kurdziel, Marzena Wilusz, Paweł Zaborniak.

Aktywna choć krótka, bo dopiero 7-letnia działalność Klubu HDK „Florian” w Cieszanowie już została dostrzeżona i doceniona, na co dowodem są powyższe wyróżnienia. Członkowie, sympatycy oraz pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża liczą teraz na kolejne 100 lat działalności organizacji, wypełnione wzmożoną pracą na rzecz osób potrzebujących, chorych i wykluczonych.

Paweł Zaborniak

■ Wymiana bibliotekarzy w ramach programu „Praktyka dla praktyka”

Biblioteczny ERASMUS

„Praktyka dla praktyka” to ogólnopolski program wymiany bibliotekarzy. Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie znalazła się wśród jego szczęśliwych uczestników. W ramach czwartej edycji programu Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni, która jest organizatorem, prowadziła nabór do kilku bibliotek w całej Polsce. W wyniku rekrutacji wyłonione zostały zwycięskie biblioteki m.in. MBP Cieszanów.

MAŁGORZATA MIZYN

Zainteresowanie programem było bardzo duże, dlatego jest to szczególnie wyróżnienie, że nasza biblioteka znalazła się w gronie wybranych. Dzięki temu miałam możliwość wyjechać na tydzień do Starego Sącza i pracować w tamtejszej filii w Gołkowicach Górnych. Na moje miejsce do Cieszanowa przyjechała bibliotekarka Grażyna Warzecha.

Wymiana trwała od 14 do 18 października. Miała na celu przede wszystkim wymianę doświadczeń, czerpanie inspiracji, poznanie nowych metod pracy. Była to również szansa na spojrzenie z innej perspektywy na codzienność pracy bibliotek, które każdego dnia mają do spełnienia wiele zróżnicowanych zadań. Połączony od pracy z księgozbiorem i udostępniania książek czytelnikom, po szerokie działania warsztatowe i kulturalne.

Przez ten czas obydwie obserwowałyśmy pracę biblioteki, do której się udałyśmy. Podejmowałyśmy inicjatywy edukacyjne, rozmawiałyśmy z czytelnikami, uczestniczyłyśmy



w spotkaniach, wystawach, zwiedzaliśmy okolicę.

Pani Grażyna aktywnie włączyła się w działalność naszej biblioteki, chłonęła wiedzę, była ciekawa form pracy z użytkownikami, sama również podejmowała inicjatywy. Dzięki niej dzieci poznały tradycyjną turecką sztukę zdobienia papieru EBRU – polegającą na przenoszeniu na papier wzorów tworzonych przy pomocy farb rozprowadzanych pędzelkami i patyczkami na wodzie zagęszczonej tłustą substancją – „marmurkowanie”. Bibliotekarka odwiedziła instytucje działające na terenie Cieszanowa: Dzienny

Dom Pobytu Seniorów i Środowiskowy Dom Samopomocy. Zwiedziła także najciekawsze zabytki naszej gminy: cerkiew w Gorajcu, cerkiew św. Jerzego i inne. Uczestniczyła w warsztatach organizowanych przez bibliotekarkę z filii w Starym Lublińcu i Dachnowie. Wszędzie spotkała się z przyjazną atmosferą, rozmawiała z pracownikami, była zainteresowana działalnością.

Mnie z kolei jesienna aura pozwoliła na odkrycie uroków Sądecczyny. Poznałam najciekawsze i najpiękniejsze zakątki: platformę widokową w Woli Kroguleckiej, klasztor Sióstr Kla-

rysek, muzeum Jana Pawła II oraz rynek Starego Sącza. Udałam się także do enklawy przyrodniczej „Bobrowisko”, która jest prawdziwym rajem dla zwierząt i miejscem odpoczynku dla ludzi...

Podczas wymiany „Praktyka dla praktyka” udało mi się również osobiście poznać pisarza, a właściwie dziennikarza - Macieja Orłosa, który miał spotkanie autorskie w Nowym Sączu. Opowiadał na nim o sztuce wystąpień publicznych, o swojej pracy i zdobytych doświadczeniach.

Ostatniego dnia pobytu w Gołkowicach Górnych prowadziłam zajęcia edukacyjne dla dzieci z programowania. Nasza biblioteka w Cieszanowie kładzie nacisk na rozwój technologiczny wśród czytelników. Zajęcia z kodowania prowadzimy dość często, dlatego chciałam pokazać coś ze swojego podwórka. W tym celu zabrałam ze sobą roboty: Photon, mBot, Ozobot, a także tablety z aplikacją do rozszerzonej rzeczywistości, oraz gogle VR służące do rzeczywistości wirtualnej. Dla dzieci była to zupełna nowość, dlatego po zadowolonych minach wnioskowałam, że warsztaty przypadły im do gustu. „Praktyka dla praktyka” to idealny projekt dla osób, które jak ja lubią swoją pracę, chcą się rozwijać, zdobywać wiedzę i poznawać nowych ludzi. Z wielkim sentymentem będę wspominała ten cudowny czas. Pani Grażyna również była zachwycona zarówno naszą biblioteką, jak również mieszkańcami, miastem i piękną okolicą. Obie zgodnie uznałyśmy, że małe miejscowości i małe biblioteki, mimo iż niewielkie, to mają wielki potencjał.

Program finansowany jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. ■

Biblioteka w Szkole Podstawowej w Cieszanowie kolejny już raz uczestniczyła w Projekcie Wymiany Zakładek. Jest to inicjatywa organizowana przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szkolnych (IASL) polegająca na tym, że dzieci przesyłają sobie własnoręcznie wykonane zakładki, a wymiany te koordynują biblioteki szkolne.

ŁUKASZ WOLANIN

W tegorocznej edycji uczniowie wykonali 70 sztuk zakładek do książek. Do wymiany zgłoszono dwie grupy wiekowe – uczniów młodszych i starszych. Cieszanowscy mali wychowankowie otrzymali partnera do wymiany z Indii, a starsi z Litwy. Partnerzy miło nas zaskoczyli, bo jeszcze w październiku otrzymaliśmy zakładki z obydwu szkół i mogliśmy od razu zamieniać je z zakładkami wykonanymi przez uczniów naszej szkoły. Po-

Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych



czątkiem listopada my również wysłaliśmy nasze dzieła do Siracha Primary School w mieście Mundra-Kutch w Indiach oraz do Gimnazjum w Możejkach na Litwie.

W czasie miesiąca bibliotek szkolnych wpisaliśmy się też w ogólnoswiatową akcję Code-Week z akcją kodowania. W tym roku zdecydowaliśmy się na kodowanie tzw. bez prądu. Zabawa pole-

gała na tym, by odkodować rysunek, kolorując odpowiednio oznaczone pola. Dodatkowo każdy z uczniów kolorował jedynie część z całości i kompletny obraz ukazał się dopiero po sklejeniu całości. ■

Luksografia i malowanie światłem w bibliotece

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Cieszanowie odbyły się ciekawe warsztaty dla młodzieży: luksografia i malowanie światłem.

Zajęcia zorganizowane zostały w ramach „Mobilnej Warsztatowni” Fundacji 5Medium. Jest to lubelska organizacja pozarządowa zajmująca się edukacją skoncentrowaną na upowszechnianiu tzw. „nowych mediów” w procesie edukacyjnym. Zajęcia miały na celu umiejętne wykorzystywanie nowych technologii do rozwijania kreatywności oraz ekspresji twórczej.



Pierwszy warsztat to luksografia, czyli „robienie” zdjęć bez użycia aparatu. Jest to metoda polegająca na bezpośrednim naświetlaniu materiałów światłoczułych, na które nałożone są przedmioty o różnym stopniu przezroczystości. Efekt końcowy uzyskuje się korzystając z odpowiednich roztworów chemicznych w pomieszczeniu przystosowanym na ciemnię fotograficzną.

Kolejnym warsztatem było malowanie światłem. Jest to technika fotograficzna, która wykorzystuje długi czas naświetlania w aparacie oraz użycie sztucznego światła do naświetlania zdjęcia. To prosta technika, wymagająca głównie wyobraźni oraz podstawowych informacji na temat ustawień aparatu, ale umożliwiającą otrzymanie niezwykle efektownych efektów świetlnych i rysowania np. w powietrzu. Oferta Fundacji 5Medium skierowana jest przede wszystkim do mieszkańców małych miasteczek

i miejscowości, należących do różnych grup wiekowych. Uczestnikami warsztatów byli uczniowie klas VI-VIII ze Szkoły Podstawowej w Cieszanowie oraz uczniowie klasy V Szkoły Podstawowej w Dachnowie.

Małgorzata Mizyn

Film promujący gminę Cieszanów, w którym główną rolę zagrał mistrz olimpijski Robert Korzeniowski, zdobył nagrodę za najlepszy polski film w kategorii turystyka przyrodnicza i wiejska podczas XIV FilmAT Festival. Ogłoszenie wyników nastąpiło 17 października w warszawskim Grand Mercure Hotel

MARCIN PIOTROWSKI

Międzynarodowe jury pod przewodnictwem Jakuba Sito doceniło scenariusz i wyjątkową jakość promującego gminę Cieszanów filmu. Cieszanowska produkcja okazała się najlepszą filmową reklamą na rynku turystycznym w Polsce – cieszy się odpowiedzialny za produkcję filmu Marcin Piotrowski.

Dyrektor festiwalu Ewa Kotus podczas wręczania nagrody podkreślała: Jesteśmy po obradach jury 14th FilmAT Festival – Międzynarodowego Festiwalu Filmów Turystycznych, Dokumentów i Reportaży TV oraz Filmów Korporacyjnych, które wyłoniło zwycięzców z całego świata. Z największą przyjemnością informuję, iż film promocyjny „Cieszanów” decyzją jury znalazł się wśród Wielkich Zwycięzców Festiwalu i teraz będzie reprezentował Polskę na arenie międzynarodowej. Burmistrz

Mieszkamy w pięknym miejscu



Cieszanowa Zdzisław Zardworny, komentując podczas gali w Warszawie nagrodzony film, powiedział, że ten film dopiero pokazuje nam mieszkańcom, jakim pięknym terenie mieszkamy i jakie mamy turystyczne walory. Nasz wielki mistrz i honorowy obywatel Robert Korzeniowski dał nam swoisty certyfikat na to, że jest to niesamowita kraina, którą koniecznie należy odwiedzić. Nagrodzony film to

ponad dwuminutowa filmowa wędrówka przez najpiękniejsze zakątki naszej gminy. Głównym bohaterem, a zarazem narratorem oprowadzającym widzów jest Robert Korzeniowski – najbardziej utytułowany polski sportowiec pod względem zdobytych tytułów mistrza olimpijskiego.

Nieprzypadkowo właśnie on stał się twarzą promocyjnej kampanii gminy Cieszanów. Robert Korzeniowski urodził się

30 lipca 1968 roku w szpitalu w Lubaczowie, a chrzest przyjął w cieszanowskim kościele św. Wojciecha, pierwszych kilka lat swojego życia spędził w Niemstowie, gdzie do tej pory mieszkają jego krewni. Sportowe drogi życia z niewielkiej miejscowości zaprowadziły go na szczyty kariery.

Pomimo sławy, nie zapomniał nigdy, gdzie są jego korzenie i nieraz z dumą opowiadał o swoim ukochanym miejscu, z którym go wiele wiąże. „Byłem już w wielu miejscach. W każdym czułem się dobrze, ale to tutaj jestem zawsze u siebie.” – podkreśla to również w promocyjnym filmie.

Robert Korzeniowski co roku powraca w nasze okolice wraz z rodziną, odpoczywając po trudach intensywnego życia komentatora sportowego. W swoich wypowiedziach bardzo chwali okoliczne trasy rowerowe oraz leśne ścieżki, na których codziennie trenuje. To wspaniałe miejsce dla ludzi aktywnych, którzy zarazem poszukują miejsca bliskiego przyrody, ze wspaniałym jedzeniem i przyjaznymi ludźmi – tak podsumował swoją ostatnią wizytę w naszej gminie wielokrotny mistrz olimpijski. ■

■ Domu Dziennego Pobytu w Cieszanowie Mikołajkowy zawrót głowy

PODARUJ SWÓJ PREZENT:

- dla swojego wroga – przebaczenie,
- dla przeciwnika – tolerancję,
- dla przyjaciela – twoje serce,
- dla wszystkich ludzi – miłość,
- dla każdego dziecka – dobry przykład,
- dla samego siebie – szacunek.

Nieubłagalnie, dużymi krokami zbliżają się „Mikołajki” oraz Święta Bożego Narodzenia. To czas szczególny, wyjątkowy – przepełniony rodzinnym ciepłem, miłością – czas pięknych gestów – także obdarowywania się prezentami. Na tę wyjątkową okazję seniorzy z Domu Dziennego Pobytu w Cieszanowie, w ramach zajęć warsztatowych, już tworzą piękne ozdoby choinkowe, dekoracje bożonarodzeniowe, kartki świąteczne z życzeniami. Z ogromną przyjemnością chcielibyśmy Państwa zaprosić na kiermasz rękodzieła bożonarodzeniowego – „MIKOŁAJKOWY ZAWRÓT GŁOWY”, który odbędzie się 10.12.2019r. od godziny 9.00-12.00. Pamiętajmy również o tym, że niektóre prezenty, jakimi możemy obdarować bliskich, mają wartość bezcenną!

Rada Domu Dziennego Pobytu w Cieszanowie